

Wakacje 2018 - obóz w Radzionkowie i Kokotku

[Galeria zdjęć](#)

Ostatni obóz spędzaliśmy w Radzionkowie, następnie ruszyliśmy na podbój Kokotka. Jak w sumie się okazało, nie takie wakacje w ośrodku straszne, jak je malują! Pierwszy tydzień korzystaliśmy z gościnności KŻ Dryf, którego członkiem jest pani Ola. Mimo wielu dziwnych sytuacji i kilku sporów, spędziłyśmy ten czas naprawdę przyjemnie. Miałyśmy okazję troszeczkę pożeglować, poznać wspaniałych i gościnnych ludzi, nawet odrobinę powędkować.

Odwiedziłyśmy również w pierwszym tygodniu Palmiarnię w Gliwicach, a wieczorami mogłyśmy podziwiać piękną przyrodę w czasie długich spacerów w pobliskim parku. Przyjeżdżając do Kokotka, też nie brakowało wrażeń – stały punkt wypraw w tamte strony, to wycieczka po Lublińcu, mogłyśmy również spróbować swoich sił grając w kręgle i poszaleć na miejscowym basenie. Sporą nowością był wypad na kajaki – to dopiero była przygoda! Niby prosta trasa, niby wrażenia jak podczas gry w szachy, ale nie z naszymi wychowawcami! Na początku było ciężko załapać technikę sterowania kajakiem, ale jak już każdy pokręcił się w kółko, zaczęła się zabawa... Po dwóch godzinach wyścigów, wylewania wody z kajaków i totalnego przemoczenia (no bo jak przepuścić taką okazję – upał, ciepła woda i zbyt blisko płynące koleżanki), dotarliśmy do celu – prawie wszyscy, jedna z nas dokonała spektakularnej i pierwszej w historii ośrodka ucieczki na kajaku (oczywiście nie takiej prawdziwej, bo tylko się zagapiła i biedny pan Mirek z Beą musieli ją gonić i machać wiosłami kolejną godzinę do następnego przystanku, na szczęście szybko ją uświadomili, że nasze 8 km to już dawno przepłynęła). Skorzystaliśmy też z gościnności właściciela przystani – tak wspaniałego żurku i takiej zabawy na byku dawno nie mieliśmy okazji spróbować... zobaczycie na zdjęciach! Obóz można całkiem pozytywnie ocenić, było nawet fajnie – mogłyśmy doświadczyć wielu nowych rzeczy i przy okazji porządnie wypocząć!

P.S. Wspomnianego wyżej pana właściciela pozdrawiamy i staramy się podawać dobro dalej – może to Pan kiedyś przeczyta i skojarzy naszą grupę.